

BUDAPESZT, 1 SIERPANIA 1987

Дорогая Мария Львовна!

Пишу Вам из Будапешта, где только что закончился VII-й Конгресс по изучению Просвещения XVIII в. Как всегда на таких конгрессах было много интересного, хотя много и суеты и бестолковости. Хотя мы с Зарой Вас очень часто вспоминаем и думаем о Вас независимо ни от каких дел, это письмо от части [sic!] деловое. Суть в том, что еще несколько лет назад я выдвинул идею создания общеевропейского Словаря символов и эмблем эпохи Просвещения (т.е. XVIII в., приблизительно до империи Наполеона). Сейчас эта мысль получила поддержку и сделаны первые шаги к ее реализации. Речь идет о формировании национальных исследовательских групп для начала такой работы.

Конечно в роли руководителя польской группы я всегда воображал себе Вас. Это было бы настолько замечательно, что даже боюсь об этом думать. Если же занятия и здоровье, к моему искреннему огорчению, не позволят Вам включиться в эту работу (или она сама по себе не покажется Вам интересной), то я бы просил Вас помочь советом в подборе людей для группы и наименовании кандидатуры ее руководителя. Хорошо бы было привлечь к участию людей молодых и энтузиастических. Мне кажется, что, при больших и очевидных трудностях, работа эта имеет большой научный смысл и не лишена интереса.

Как отнесется к этой идее пани Люцилла Пщеловска (сердечные приветы ей и ее мужу)?

Это дела. А кроме дел прошу Вас принять нашу неизменную любовь и сердечные пожелания всего самого лучшего.

Искренне и неизменно Ваш

Ю. Лотман

1 VIII 87, Будапешт.

P. S. Простите, что пишу от руки (нет с собой машинки).

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1.

*Przekład polski*

Droga Mario Lwowna!

Piszę do Pani z Budapesztu, gdzie dopiero co zakończył się VII Kongres poświęcony Oświeceniu XVIII w. Jak zawsze na takich kongresach było wiele rzeczy ciekawych, choć wiele też marnych i bezsensownych. Chociaż my z Zará często Panią wspominamy i myślimy o Pani niezależnie od wszelkich spraw, ten list dotyczy po części spraw praktycznych. Chodzi o to, że już kilka lat temu wysunąłem projekt, by stworzyć ogólnoeuropejski słownik symboli i emblematów epoki Oświecenia (tj. XVIII w. mniej więcej do imperium Napoleona). Teraz ta myśl zyskała poparcie i poczyniono pierwsze kroki w kierunku jej realizacji. Chodzi o stworzenie narodowych grup badawczych, by rozpocząć taką pracę.

Oczywiście, w roli kierującego polską grupą zawsze widziałem Panią. Byłoby to tak wspaniałe, że nawet boję się o tym myśleć. Jeśli zaś zajęcia i zdrowie, ku memu szczeremu żmartwieniu, nie pozwolą Pani włączyć się do tej pracy (bądź ona sama w sobie nie wyda się Pani ciekawa), prosiłbym Panią, by pomogła Pani radą w doborze ludzi do tej grupy i w wybraniu kandydata na kierownika. Dobrze byłoby wciągnąć do udziału w pracy ludzi młodych i pełnych entuzjazmu. Wydaje mi się, że mimo dużych i oczywistych trudności praca ta ma wielki sens naukowy i budzi zainteresowanie.

Jak odniesie się do tej idei pani Lucylla Pszczołowska (serdeczne pozdrowienia dla niej i jej męża)?

Tyle sprawy. A oprócz spraw proszę, by Pani przyjęła naszą niezmienną miłość i serdeczne życzenia wszystkiego, co najlepsze.

Szczerze i niezmiennie oddany

J. Łotman

1 VIII 87, Budapeszt.

PS. Proszę wybaczyć, że piszę odręcznie (nie mam ze sobą maszyny do pisania).